



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

W GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 86

Częstochowa, czwartek 11 kwietnia 1946 r.

Rok II.

MARSZ. ZYMIERSKI U MARSZ. ROKOSSOWSKIEGO

WARSZAWA, 10. 4. — W dniu wczorajszym Marszałek Polski Michał Zymierski w towarzystwie generałów Korczyca i Zawadzkiego oraz grona wyższych oficerów Wojska Polskiego odwiedził Marszałka Rokossowskiego w jego kwatery. Marszałek Zymierski dokonał dekoracji Krzyżem Grunwaldu i Krzyżem Wirtuti Militari 62-ch generałów i oficerów. Armii Czerwonej za wybitne zasługi położone w walkach zeszłorocznych o wyzwolenie Polski. Marszałek Zymierski udekorował również wymienionymi krzyżami oraz Krzyżem Walecznych, odznaczeniami „Na polu chwaly”, „Za Warszawę”, „Za Odrę, Nisę i Bałtyk” oficerów i podoficerów II Frontu Białoruskiego, którym dowodził Marsz. Rokossowski. Następnie Marszałek Zymierski w krótkich gorących słowach wspominał o znanych powszechnie bojach, jakie stoczył II Front Białoruski, podkreślając ich znaczenie dla Polski.

W imieniu odznaczonych przemówił generał lejtnant Borsnow, dziękując Rządowi Jedności Narodowej oraz Dowództwu Wojska Polskiego za otrzymane odznaczenia.

NOWY PREZES BANKU GOSPODARSTWA KRAJ.

WARSZAWA (AZ). — Do Rady Ministrów wpłynął wniosek o mianowanie prof. Edwarda Lipińskiego, profesora Szkoły Głównej Handlowej, na prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego. Natychmiast po aprobacie Rady Ministrów nowy prezes obejmie urząd.

SZTAFETA GDANSKA

WARSZAWA (AZ). — Sztafeta, niosąca skrzynkę barsztyńską z Gdańska do Szczecina, 7 b. m. przewiozła ją przez Leborki i dotarła na noc na trzeci punkt etapowy w Dziwnowie. 8 b. m. 4 ty pluton przybył do Słupska wśród wielkich owacji ludności miejscowej. Pluton 5 ty opuścił Słupsk w kierunku Szczecina wczesnym rankiem dnia 9 b. m.

Stronnictwo Pracy pójdzie wspólną drogą stronnictw demokratycznych

KRAKÓW (SAP). — Krakowski Wojewódzki Zjazd Stronnictwa Pracy zrealizował charakterystyczne światło na stosunki wewnętrzne w tym stronnictwie. W Zjeździe wzięli udział: prezes stronnictwa, Karol Popiel, wiceprezesi: Felczak, Widł-Wirski, Kwasiworski, sekretarz Gł. Komitetu Wykonawczego Domiński, posłowie: Tłignier i Turowski. Oblicze Zjazdu kształtowało się dwójako: w pierwszej części o nastrojach sali decydowali liczni „goście”, prawdopodobnie umiejętnie doborani, druga część wyróżniała się poważną i państwową postawą znacznej części delegatów.

Goście swoim zachowaniem starali się poznać w części pierwszej Stronnictwo Pracy „własnej twarzy” i wszelkich cech jakiegokolwiek odrębności. W referacie politycznym prezesa Popiela oklaskiwali to momenty, które odnosiły się do jego londyńskiej fazy współpracy z Mikołajczykiem.

Trzeba stwierdzić, że przemówienie prezesa Popiela podzielało na „gości” wręcz drugoczo. Prezes rozprawił się zdecydowanie z podsypaniem nastrojów wojennych w społeczeństwie, potępił działanie band terrorystycznych, wypowiedział się pozytywnie za referendum ludowym, uważając to za szczęśliwy pomysł. Prezes stwierdził, że Stronnictwo Pracy nie jest stronnictwem katolickim, lecz stronnictwem katolików — t. zn., że wprawdzie miradajne są dla nas wskazania moralne, płynące z Rzymu, ale politykę robimy nie w Rzymie, lecz w Warszawie i w Polsce.

Wiceprezes dr. Widł-Wirski podkreślił, że Stronnictwo Pracy posiada drogą polityczną, drogą trudniejszą, niż droga mobilizowania negacji i drogą politycznego awanturizmu.

„My nie zadrościmy PSL'owi i nie pójdziemy po linii chwytania częściowej koniunktury wyborczej. Stronnictwo Pracy już z samej natury swojej ideologii i programu jest i winno pozostać stronnictwem umiarni i pojedynania. Winno być stronnictwem, które sily wiary tradycyjnej włączy w pracę twórczą dla państwa, stronnictwem, które związane trwale wielkie reformy społeczne z całą dobrą tradycją naszego narodu, stronnictwem, które nigdy nie zej-

Polśka wnosi sprawę Hiszpanii na Radę Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Ambasador RP. w Waszyngtonie Oskar Lange wystosował do sekretarza generalnego ONZ pismo następującej treści: „Otrzymałem telefonicznie instrukcje od mego Rządu, aby zwrócić uwagę Rady Bezpieczeństwa na sytuację, która przewiduje art. 34 statutu ONZ. (Rada może przeprowadzić śledztwo w każdej sytuacji, która może wywołać spór). Sytuacja taka powstała na skutek międzynarodowych targ, spowodowanych istnieniem i działalnością reżimu gen. Franco w Hiszpanii.

Ponieważ wiadomość o zamiarach Rządu Polskiego ukazała się już w depeszach prasowych, pochodzących z Warszawy, pragnę poinformować sekretariat generalny ONZ, iż w ciągu najbliższych kilku dni przedstawi wniosek o umieszczenie tej sprawy na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa.

NOWY JORK (Renter), 10. 4. — We wczorajszym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, poświęconym sprawom proceduralnym, nie wziął udziału amerykański sekretarz stanu Byrnes. USA reprezentowane były przez sen. Stettinius. Członkowie Rady referowali 24 punkty przepisów proceduralnych. Na posiedzeniu postanowiono, że stale periodyczne posiedzenia Rady Bezpieczeństwa będą się odbywać dwa razy do roku. Wniosek taki postawił ambasador Gromyko. Projekt delegata francuskiego Bonneta, aby posiedzenia Rady odbywały się trzy razy do roku, upadł w głosowaniu.

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że posiedzenie Rady Bezpieczeństwa rozpoczęło się o godzinie 19.05 czasu środkowo-europejskiego. — Delegat Związku Radzieckiego ambasador

Andrzej Gromyko był obecny na posiedzeniu. Nie przybył natomiast delegat Iranu Hussein Alah. Rada przystąpiła do rozpatrzenia sprawozdania komisji w sprawach proceduralnych.

ODMOWA REGENTA GRECKIEGO

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, iż mimo prośby króla greckiego i rządu regent arcybiskup Damaskinos postanowił nie cofnąć swej decyzji.

LEWICA GRECKA ŻADA ROZPACZNIENIA STOSUNKÓW W GRECJI PRZEZ RADĘ BEZPIECZEŃSTWA

NEW YORK 9. 4. — Przedstawiciele greckich partii lewicowych zwrócili się do rządów Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Francji i Wielkiej Brytanii o przekazanie stosunków wewnętrznych panujących w Grecji do rozpatrzenia ONZ. Przedstawiciele lewicy greckiej oświadczyli w notach do rządów 4-ch mocarstw, że wybory do parlamentu w Grecji odbyły się w atmosferze terronu.

PRZYBYCIE HOOVERA DO HOLANDII

LONDYN (PAP). — B. prezydent Hoover przybył w wtorek z Belgii do Holandii. Tego samego dnia wieczorem Hoover powrócił do Brukseli, skąd odleciał do Kopenhagi.

Konferencja prasowa u Byrnesa

LONDYN (BBC) 9. 4. — W przeddzień posiedzenia Rady Bezpieczeństwa minister Byrnes odpowiadał na pytania dziennikarzy na konferencji prasowej. Na pytanie dotyczące pisma ambasadora radzieckiego Gromyko o zdjęcie z porządku obrad Rady sprawy perskiej, minister Byrnes odwołał się do stanowiska rządu USA wobec takiego wniosku będzie zależało od sposobu, w jaki będzie on na Radzie podany i że stanowisko to zostanie określone przez Stettinius na Radzie. Byrnes przyznał, że dyskusja nad sprawą perską została odroczona do 6 maja b. r. i zaznaczył, że o ile sytuacja w Persji będzie zadawalająca, nie widzi powodu do dalszego zaimowania się przez Radę problemem stosunków radziecko-perskich. Osobiście minister Byrnes nie widzi powodów wznowienia dyskusji nad sprawą perską.

Byrnes nie wyraził zgody na wniosek przedstawiciela Polski, dotyczący postawienia na porządku obrad Rady sprawy reżimu Franco w Hiszpanii, do czasu donięki wniosku ten nie zostanie ostatecznie sformułowany. Rząd USA odpowiedział zresztą odmownie na notę Francji w tej samej sprawie, oświadczając, że zagadnienie reżimu Franco w Hiszpanii nie jest zaradkiem, nadającym się do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa. Byrnes wyraził jednocześnie opinię, że rząd USA jest skłonny rozpatrzyć każde nowe stanowisko w sprawie Franco.

List ambasadora Gromyko do Rady nie będzie rozpatrywany na dzisiejszym posiedzeniu, ponieważ delegaci otrzymali odpisy dopiero wczoraj.

Sprawa Hiszpanii nie będzie prawdopodobnie przedstawiona Radzie wcześniej jak w końcu bieżącej tygodnia.

ZSRR wyraził zgodę na propozycję rządu USA zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych 4-ch mocarstw na dzień 25 b. m. Pozytywne stanowisko Wielkiej Brytanii wobec tej propozycji zostało już przez nią określone dawniej. Francja nie odpowiedziała jeszcze na notę w tej sprawie. Będzie ona prawdopodobnie rozstrzygnięta na dzisiejszym posiedzeniu rządu francuskiego. Rząd USA spodziewa się od Francji również pozytywnej odpowiedzi.

Według uchwał poczdamskich żądanie opracowania projektów traktatów pokojowych zostało powierzone ministrom spraw zagranicznych 4-ch mocarstw. 21 pozostałych państw musi mieć jednak odpowiednią ilość czasu na zapoznanie się z projektami tych traktatów przed konferencją pokojową.

Pierwsza sprawa, która będzie poruszona na konferencji ministrów w dniu 25 b. m. będzie sprawa daty konferencji pokojowej. Byrnes dał do zrozumienia, że pierwotnie ustalona data 1 maja b. r. nie utrzyma się.

Byrnes odmówił wyrażenia przypuszczeń co konferencji ministrów zaimie się również i innymi zagadnieniami, np. sprawą Złotobla Ruhu czy Nadrenii. Rząd francuski, według informacji z kół miradajnych, pragnie wnieść sprawę przyszłości Niemiec zachodnich na konferencję. Wielka Brytania uważa, że najlepszym sposobem wyjścia z impasu, w jakim znaleźli się zastępcy ministrów spraw zagranicznych przy opracowywaniu projektów traktatów z satelitami osi, będzie właśniewołanie konferencji ministrów. Sprawa traktatu pokojowego z Włochami powinna znaleźć się w punkcie pierwszym porządku obrad konferencji.

Dokoła sprawy perskiej

NEW YORK 9. 4. — Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa dr. Kuo-Tai-Chi odczytał treści listu ambasadora radzieckiego Gromyko w sprawie zdjęcia z porządku dziennego obrad Rady sprawy Persji. Rząd Iranu dotychczas nie zaznaczył swego stanowiska wobec tego listu. Minister Byrnes oświadczył na wczorajszej konferencji prasowej, że rząd USA nie powziął jeszcze decyzji w sprawie swego stanowiska wobec żądań rządu ZSRR, wyrażonego w liście ambasadora Gromyko.

PREMIER PERSKI O UKŁADZIE NAFTOWYM Z ZSRR

LONDYN 9. 4. — Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że premier perski Sultaneh oświadczył, że powstanie radziecko-perskiego towarzystwa dla eksploatacji pól naftowych nie naruzy w niczym interesów Turcji i Iraku. Granica obszaru, przewidzianego do eksploatacji przebiega na północ od punktu, w którym stykają się granice ZSRR, Persji, Turcji i Iraku. Rząd perski zobowiązał się nie udzielać koncesji naftowych żadnemu państwu na terenach położonych przy granicach z wymienionymi w tym miejscu państwami.

Po upływie 60 lat rząd perski będzie mógł według swego uznania albo wykupić akcje, będące obecnie w posiadaniu rządu ZSRR, albo też przedłużyć układ o wspólnej eksploatacji pól naftowych.

WYMIANA DEPEZ MIĘDZY PREMIEREM IRANU I MINISTREM MOŁOTOWEM

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że minister spraw zagr. Zw. Sowie-

kiego Mołotow otrzymał następującą depeszę od premiera Ghavam es Sultaneh:

„W chwili pomyślnego zakończenia rokowań na temat wszystkich spraw, w których zainteresowany jest Iran i Związek Radziecki, kiedy doszło do całkowitego porozumienia między naszymi zaprzyjaźnionymi sąsiadzkimi krajami, pozwalam sobie wyrazić zadowolenie z powodu tak cennego osiągnięcia i zapoczątkowania nowej ery we wzajemnych stosunkach obu państw. Jestem przekonany, że w wyniku bezpośredniego rokowań w Moskwie, przy współudziale Waszej Ekscelencji, również stosunki gospodarcze będą się rozwijały z pozytywnym dla obu krajów.”

Minister Mołotow wysłał do premiera Ghavam es Sultaneh depeszę następującej treści:

„Proszę przyjąć, panie premierze, wyrazy podziękowania za pozdrowienia i życzenia w związku z pomyślnym zakończeniem naszych rokowań, które są powąznym wkładem w dzieło utrwalenia przyjaznych stosunków między ZSRR i Iranem. Jestem pewny, że nasze pertraktacje na tematy zagadnień gospodarczych i pańskich cenny w nich udział, doprowadzą do rezultatów, korzystnych dla naszych narodów.”

„PRAWDA” O STOSUNKACH RADZIECKO-PERSKICH

MOSKWA 9. 4. — Moskiewska „Prawda” omawiając pismo, skierowane przez ambasadora Gromyko do Rady Bezpieczeństwa, w sprawie zdjęcia sprawy perskiej z porządku obrad, pisze, że Związek Radziecki pragnął zawsze przyjaznych stosunków i współpracy z Persją, od początku swego

istnienia zrywając z pańszczyźnianą polityką rządu carskiego w stosunku do Persji. Stosunek ZSRR do Persji nie podobał się reakcjonistom perskim, którzy usiłowali wywołać nieporozumienie pomiędzy ZSRR a USA i Wielką Brytanią. Na skutek wyprawy reakcyjnych Anglosasów otrzymywali w Persji koncesje naftowe na terenach położonych w pobliżu granicy z ZSRR i radzieckich centrów naftowych w Baku. Na jesieni r. 1944 perska reakcja spowodowała odroczenie projektu o stworzenie wspólnego towarzystwa radziecko-perskiego dla eksploatacji pól naftowych w Persji. Odroczenie wice ewakuacji wojsk radzieckich z Persji przez rząd ZSRR tłumaczy się uzasadnioną nieufnością wobec tak jawnie graniczonego państwa. Pewne kłopoty administracyjne usiłowały nieporozumienia radziecko-perskie, spowodowane przez reakcję rodmuchaczą. Usiłowania te znalazły swój wyraz na Radzie Bezpieczeństwa.

Sytuacja niegła radykalnej zmiany, gdy u steru rządu perskiego stanął nowy premier Sultaneh. Rząd perski zerwał z polityką zatrważenia nastrojów. 24 marca b. r. rozpoczęła się na skutek pomyślnego przebiegu rokowań radziecko-perskich ewakuacja oddziałów Armii Czerwonej z Persji.

Ambasador Gromyko stwierdził, że dalsze utrzymywanie sprawy perskiej na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa byłoby niezgodne z prawem, ponieważ stosunki radziecko-perskie nie stanowią punktu wyjściowego dla zagrożenia pokoju i bezpieczeństwa światowego, a ZSRR jest wierny wlerw swój zasadzie juktualizujące ułożenia stosunków z małymi państwami.

Na arenie międzynarodowej

Nowy etap w polityce indyjskiej

(k) Dzień podboju, dokonanego przez Wschodnio-Indyjską kompanię nie będzie powtarzany. Faktem jest, że dopiero w 1858 r. zarząd Indji przeszedł z łowczystwa handlowego na brytyjską koronę. I od tej daty, po stłumieniu ostatniego powstania w roku 1857 Wielka Brytania podporządkowała sobie potężne państwo indyjskie, rozciągające się od śnieżnych szczytów Himalajów aż do Cejlonu.

Indie brytyjskie podzielone zostały na dziesiątę prowincji, na których czele stali gubernatorzy, kontrolowani przez rząd centralny — „Government of India”. A rząd centralny przy pomocy załadowy kilku tysięcy urzędników kontroluje wówczas potężny aparat administracyjny. Pośrednio lub bezpośrednio poszczególne kółka tej maszyni biurokratycznej podporządkowane były sekretarzom stanu dla Indji, którzy z kolei odpowiedzialni byli przed parlamentem.

W roku 1877 stają się Indie cesarstwem. „Her most gracious Majesty Queen Victoria of Great Britain and Ireland” przybrała sobie tytuł „Empress of India”. A określenie „Imperial Majesty”. Minęły więc czasy, gdy posłowie Kompanii Wschodnio-Indyjskiej na kolonach zbliżali się do tronu Wielkiego Muzla, by prosić o pozwolenie zawierania transakcji handlowych z jego poddany.

Następna ważna data w historii Indji jest rok 1855, w którym odbył się pierwszy w dżyjski Kongres Narodowy. Od czasu ostatniego rewolucyjnego ruchu wywoleńczego dochodzi po raz pierwszy do wyrażenia, początkowo jako dzieła inteligencji. Ten bowiem blisko 30-letni okres unaoznosił narodowi hinduskiemu fakt, że w położeniu jego de facto nie zmieniono się nie mimo, że władzy nad Indiami nie sprawują już więcej wyzyskiwacze z Kompanii Handlowej, lecz rządy Indji. Jej Królewskiej Mości. Szerokie mas ludowe były nadal przedmiotem wyzysku i uciesławiania, żyły tak jak dawniej w ciągłym lęku i głodzie.

Nie da się zaprzeczyć, że Wielka Brytania uczyniła wiele, by pchnąć narzód do przodu i wprowadzić do kraju poważne urządzenia cywilizacyjne. Z inicjatywy Wielkiej Brytanii pobudowano koleje, drogi, mosty, ulepszone porty i drogi wodne. Uczyniono wiele dla zwalczania klęski głodu przez zaprowadzenie szacunkowych urządzeń irygaacyjnych, które zapobiegłyby systematycznie powtarzającej się suszy. Przewieźli chorobom tropikalnym wprowadzono europejskie lekarstwa, ale wszystkie te urządzenia przyznajac się do stabilizowania „Pax Britannica” nie potrafiły podnieść w jakiś widoczny sposób poziomu życia przez ciężnego mieszkańca Indji. Przeciwnie, — w wielu wypadkach nowocześnie maszyny w Lancashire stały się tak groźną konkurencją dla rodzimego rzemiosła, że w skutkach przysparzyły niedołęstwa. Hindu sa o całkowitą nędzę. Nadomiar tego Wielka Brytania dobrze kazala sobie płacić za wszystko to, co do Indji przywoziła i co dla Indji uczyniła. Rząd i kupcy brytyjscy wywieźli z Indji dużo, dużo więcej niż tam przywieźli. Brytyjskie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w Kalkucie i Bombaju rosły jak grzyby po deszczu, tak że stosunki handlowe między Indiami i Wielką Brytanią z każdym rokiem przybrały na intensywności. W ciągu 60-ciu lat, t. j.

w czasie od roku 1864 do 1924 obroty handlowe z Indiami wzrosły osmiokrotnie. W 1924 roku 54 proc. przywozu Indji pochodziło z Wielkiej Brytanii, podczas gdy wywóz z Indji do Anglii wyniósł tylko 23 proc. ogólnego eksportu.

Świadomość narodowa Hindusów rośnie jednak systematycznie nadal. Chociaż zapobiega zhyt jaskrawym objawom niezadowolona Wielka Brytania decyduje się na pewne koncesje. W roku 1909 wprowadzono reformę znaną pod nazwą Morley-Minto. Polega ona na tym, że w rządach prowincjonalnych Induść tubylcza otrzymuje większość mandatów w porównaniu do ilości mandatów oficjalnych brytyjskich urzędników. Nadto jednak nad rządami prowincjonalnymi sprawują rząd centralny.

Coraz bardziej staje się widoczne, że ruchy narodowe nie będzie zadowolony z tego rodzaju zbudnych koncesji. W roku 1906 przyjął się do partii kongresowej Liga muzułmańska, a sam kongres, który początkowo zajmował się problemami społecznymi, staje się stopniowo organizmem wybitnie politycznym. Ciągle jednak jeszcze skutkiem niemożności politycznej szerokiej mas ludności brytyjska armia złożona z 70.000 załadowy żołnierzy i 4.000 urzędników potrafi trzymać w karchach 350-milionową ludność tubylczą.

W latach 1914 — 1918 trwała pierwsza wojna światowa. Hindusi walczyli i umierali w szeregach armii brytyjskiej na wszystkich

frontach. Hinduscy księżęta i kupcy wpłacali do skarbu brytyjskiego poważne sumy a najwzrosze rzesze narodu wierzyły, że wojna toczy się o samostanowienie narodu i demokrację. Pomoc Hindusów była bardzo znaczną, to też Wielka Brytania robi coraz to nowe przyrzeczenia: „rozwiązanie samorządu z utworzeniem przysiężniczego odpowiedzialnego rządu w Indjach, jako integralnej części Imperium Brytyjskiego”. Ale wojna się skończyła. — „muryżny zrobił swoje”. — „można więc zacząć interpretować dawane w latach wojny obietnice. Oczywiście rozczarowanie wśród Hindusów przybierało coraz większe rozmiary, tak że w 1919 roku doszło do znanych rozruchów w Amritsar, które Wielka Brytania zlikwidowała w morzu krwi.

Przemian znowu pewne pozory ustąpiłości w stronę Wielkiej Brytanii, na jakimś etapie ponowna fala rozruchów i niezadowolona, bierny opór prowadzony przez Gandhiego, słynne wydobyczenie soli z morza w 1930 roku, wreszcie zwolnienie przez Wielką Brytanię konferencji „Okragłego Stołu” — „Round Table Conference”, czynienie iluzji co do nadania Indiom statutu dominialnego i w efekcie ogłoszenie „Białej Księgi” która znowu nie spełnia pokładania w niej nadziei. Wreszcie w roku 1937 nowy plan administracyjny dla Indji, który oparty na wyodrębnieniu w Indjach zasadzie „Divide et impera” przewiduje utworzenie ogólnindyjskiej federacji. Plan, któ

ry oczywiście również nie został zrealizowany, gdyż księżęta, korzystający z całkowitego poparcia Wielkiej Brytanii i na odwrót stanowiący jeden z najbliższych filarów władzy angielskiej w Indjach, nie mają zamiaru zrezygnować ze swego autokratycznego feudalnego systemu rządzenia.

Lata ostatniej wojny poddały politykę brytyjską znowu ciężkiej próbie. Proponowane przez Wielką Brytanię do czasu wybuchu wojny sposoby zlikwidowania niezadowolona wśród Hindusów okazały się coraz bardziej niewystarczające. Radykalny odłam ruchu wywoleńczego nie ma już więcej złudzeń, że Wielka Brytania na drodze pokojowej zaspokozi żądania narodu hinduskiego. Stąd wzięły się ostatnie poważne rozruchy w Bombaju i Kwarshi, rewolta w Królewskiej Marynarce Hinduskiej, żądania narodu hinduskiego, by wreszcie powrócił do otoczony przeżywanymi jeszcze na fikcyjnych frontach pulki hinduskie, które maia między innymi za zadanie tłumienie ruchów wolnościowych, jak to się dzieje na przykład w Indonezji. Coraz częściej przebiegają ulicami miast wielotysięczne tłumy demonstrujące przeciw Anglii, murmuraniem domagania się utworzenia samodzielnego państwa — „Pakistan, a Hindusi, co zresztą jest bardzo na ręce Wielkiej Brytanii, sprzeciwiała się tego rodzaju żądaniom. W każdym razie w takim stanie rzeczy, jakie obecnie istnieją w Indjach nie zanosi się na rychłe uspokojenie umysłów, zwłaszcza, że większość narodu zerwała już z polityką biernego oporu, jako tym systemem, który w walce z Wielką Brytanią nie przynosił pożądanego rezultatu. A rząd Wielkiej Brytanii dobrze sobie z tego zdaje sprawę. Stąd władania do Indji trzech powołanych angielskich polityków: sir Stafforda Crinna, lorda Lawtona i ministra marynarki Alexandra, z których każdy reprezentował inny system postępowania z Hindusami. W każdym razie zaopatrzeni oni są w daleko idące kompromisy, które mogą zadowolić o całej przyszłości Indji. Najbliższe tygodnie przyniosą wiadomości, jakie sa rezultaty misji „trzech polityków” jak ich nazywa prasa brytyjska.

Sprawa uchodźców hitlerowskich w Hiszpanii

LONDYN (PAP). — „Daily Herald” donosi, że władze alianckie nie uzyskały dotychczas wydania przez Hiszpanię uchodźców z Niemiec. Według oceny kół miarodajnych, w Hiszpanii przebywa około 10.000 hitlerowców. Wielu z nich żyje w warunkach luksusowych. Dotychczas do Niemiec przybyło z Hiszpanii 557 Niemców, zaliczonych do bliskich współpracowników Hitlera. Pozostali jeszcze wielu generałów gestapo, agentów Himmlera, przemysłowców, uczonych i urzędników, należących do partii hitlerowskiej, których osłania rząd hiszpański.

antyfaszystowskie zwróciły się ze wspólnym apelem do sojuszniczej rady kontroli, by postawienia konferencji pozadamskiej w sprawie zachowania jednolitości gospodarczej Niemiec były utrzymane w mocy. Apel stwierdza, że Zagłębie Ruhry jest integralną częścią gospodarki niemieckiej, bez której Niemcy nie mogą istnieć. Program odszkodowań niemieckich nie będzie mógł być dokonany, jeżeli Nadrenia i Zagłębie Ruhry będą odłączone od reszty Niemiec.

OSWIADCZENIE DOWÓDZY WOJSK USA W NIEMCZECH

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Frankfurtu, iż z okazji amerykańskiego święta żołnierza dowódcę wojsk USA w amerykańskiej strefie okupacyjnej, gen. Mac Narney, oświadczył, iż wojna nie zakończyła się z kapitulacją Rzeszy niemieckiej. Dalszy jej ciąg — to wojna z ideologią narodowo-socjalistyczną, która wymaga większego jeszcze wysiłku, niż zwycięstwo nad armią niemiecką. Na amerykańskich wojskach okupacyjnych ciąży obowiązek baczności, by Niemcy nigdy więcej nie mogli zakłócić spokoju świata.

OSWIADCZENIE HOOVERA NA KONFERENCJI PRASOWEJ W BRUKSELI

BRUKSELA (PAP). — Przewodniczący amerykańskiego komitetu do walki z głodem Herbert Hoover oświadczył na konferencji prasowej w Brukseli, że w końcu sierpnia sytuacja żywnościowa na świecie prawdopodobnie się poprawi. Po zakończeniu żniw sprządkowane zostanie zestawienie zapasów ziarna i świat będzie mógł zdać sobie sprawę z sytuacji. Wzywając do utworzenia światowej organizacji do rozdzielania żywności Hoover podkreśla, że ponieważ już obecnie istnieje wskazówki na to, że zbory pszenicy w północnej Ameryce i Europie będą dobre jest mało prawdopodobne, by tego rodzaju instytucja międzynarodowa miała zbyt wiele trudności. Zmobilizowano też środki transportowe w dostatecznej ilości, żeby rozprzecznić żywność po całym świecie.

APEL NIEMIECKICH PARTIJ ANTYFASZYSTOWSKICH

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Berlina, że 4 niemieckie partie

W kilku wierszach

New Delhi. — Gandhi zwrócił się do brytyjskiego sekretarza do spraw Indji, lorda Lawtona i o uwolnienie indyjskich więźniów politycznych.

Tekle. — Głównodowodzący wojsk sojuszniczych w Japonii gen. Mac Arthur dokonał otwarcia pierścienia postępowania Międzysyjskiej Rady Kontroli Żywności.

Londyn. — 11 tys. robotników miejskich w Bombaju poruczoło prace, żądając podwyższenia płac.

Moskwa. — Agencja Tass donosi, że w dniu 10 bm. rozpoczęto obrady 13 komisji komunistycznej partii Austrii. Na kongresie będzie złożona sprawozdania z dotychczasowej działalności partii i omówiona będzie aktualna sytuacja polityczna.

Praga. — Czechoślawackie organy bezpieczeństwa aresztowały w trzech dniach b. post. do parlamentu i przywódcę czeskiej filii faszystowskiej, Jerzego Strihrenko, który ma stanąć przed sądem narodowym w Pradze.

Frankfurt. — Brytyjski sąd wojskowy w Berlinie skazał Leopolda Ludwiga, Argenta berlińskiego cztery miesiące na 18 miesięcy więzienia i karę pieniężną w wysokości 10 tysięcy marek za ukrywanie przynależności do partii hitlerowskiej.

Paryż. — Dr Marcel Petiot został skazany przez sąd przysięgłych na śmierć za zamordowanie w czasie okupacji niemieckiej 27-mia osób.

Spisek przeciw Hitlerowi

(The Times)

(„Zeznania żyjących członków grupy niemieckich generałów i urzędników, którzy usilowali odebrać władzę Hitlerowi 20 lipca 1944 r., uczynili możliwym odwrócenie wypadków tego dnia i genery spisku)

Niedługo po trzeciej po południu 20 lipca 1944 r. przybył na berlińskie lotnisko Rangsdorf samolot wiozący pułkownika hr. von Stauffenberg, szefa sztabu generała Fromma. W kilka minut po wyładowaniu Stauffenberg rozmawiał przez telefon z ministerstwem wojny przy Bendlerstrasse, gdzie niewielka grupka wyższych oficerów oczekiwała wiadomości o udaniu się próby zabicia Hitlera. Zapewnili on ich, że wszystko poszło dobrze i powiedział, by przeprowadził uzgodniony plan puczu.

„Stauffenberg miał wszystkie powody, by wierzyć, iż Hitler nie żyje. W niepełna trzy godziny przedtem wszedł on był do domu w głównej kwatery Führera w Rastenburgu (Prusy Wschodnie), gdzie Hitler omawiał raporty sytuacyjne ze swym sztabem, umieszczoney te także, zawierająca bombę plastikową; obok niego stało, dwa metry od Hitlera, znalazł wymiarki by wejść do domu, po czym wyszedł z zabudowania w powrotną drogę do swego samochodu, uszytych wybuch. „Jak gdyby 15 centymetrowy pocisk uderzył bezskutecznie”. Donio ro po upływie pięciu godzin wiadomo było powszechnie nazwaniem Rosenberga, że Hitler uszedł śmiertelnie. Uratowało, co odejście od stołu na chwilę przed wybuchem.

1. Konispiratory

„Tego popołudnia długo dyskutowano plan odebrania władzy partii i stworzenia

rządu prowizorycznego, któryby się starał o pokój i w ruchu. Na czele grupki przy Bendlerstrasse stał gen. plk. Beck, usunięty przez Hitlera w 1933 r. ze stanowiska szefa sztabu, obecnie chory i stary, lecz nadal nieustraszonej. Z nim razem był feldmarszałek w st. sp. von Witzleben, który miał oblać dowództwo sił zbrojnych, oraz gen. Olbricht, szef inspektoratów i ruchu wojsk, jak też nieduża grupa pułkowników i niższych oficerów. Współpracowali z nimi tego dnia w Berlinie i poza nim, inni oficerowie, aktywni w stanie spoczynku, ze sztabu generalnego, którzy wszelkimi nieobchodnymi ze szczegółami spisku, wiedzieli o planie, czynili na wieść o śmierci Hitlera. Plan akcji, jaką mieli przedsięwziąć szefowie armii na wypadek śmierci Hitlera leżał gotów w ubezpieczonych kopertach we wszystkich głównych kwaterych w Niemczech i okupowanej Europie. Po otrzymaniu z Berlina szyfru „Walkiria dwa” mieli być one otwarte, po czym miały nastąpić kroki przeciw partii i SS w imieniu dowódców armii. Do grupy na Bendlerstrasse był wprowadzony w ostatniej chwili gen. Fromm, który jako szef armii wewnętrznej miał kluczową pozycję wojskową w Rzeszy.

O 20 Olbricht rozesłał do wszystkich dowódców armii i okręgów wojskowych szwafrową wiadomość o śmierci Hitlera. W

pół godziny później nadeszły pierwsze wezwania telefoniczne żądające zwykłego potwierdzenia. Olbricht dawał je sam: Führer nie żyje, państwo jest zagrożone, armia przejmuję władzę. Ci, którzy słyszeli rozmowę, mogli powiedzieć, że sprawy idą dobrze i godziny reżimu hitlerowskiego wydały się policzone.

2. Zwłoka i wahanie

„To, co wydarzyło się tego popołudnia i wieczora poza Berlinem, nie jest jeszcze w pełni znane. Wiadomo, że połączenie z głową kwatery Führera było przez kilka godzin zdeprzeżnizowane: że gen. von Stülpnagel zarezerwował w Paryżu wyższych oficerów SS; że wo Wroclawiu dowódca wojskowy próbował zaarrestować Gauleiters, który w porę uciekł. Lecz w wielu kwaterych były niebezpieczne zwłoki i wahanie; generalnie na froncie, np. Kluge, wiedzieli iż za mało o spisku, by ryzykować. Zał majora Remera, dowódca batalionu gwardii w stolicy, tak zmieszany rozkazy otoczenia by dywizyj rządowych, że namówiono go by zadzwonił do Goebbelsa, który przekazał go w ciągu godziny, że Hitler nadal żyje.

„Grupa wokół Becka i Olbrichta na Bendlerstrasse powiekszyła się. Był z ni. dr. Otto Jahn, radca prawny Luftfloty, który miał lecieć do Madrytu z postaniem do gen. Eisenhowera po udaniu się zamachu. Nie długo przed 630 radio Rzeszy, o którym przypuszczano, że jest pod kontrolą armii, zawiadomiło, że miała miejsce próba zamachu na Hitlera, który odniósł jedynie „lekkie oparzenia i wstrząs lewej ręki”. Władność ta wywołała konsternację wśród oficerów, którzy współpracowali ze „strakowcami” ponieważ zaczęli wierzyć, że Hitler żyje, nie zaś dlatego, że dowódca tej o spisku. Beck i Olbricht wierzyli, że wiadomość ta to bluff

Goebbelsa i że wszystko w armii jest w toku i nie może być wstrzymane.

„Nadchodzące telefony z kwatery całej Rzeszy zaczęły przejawiać przerwanie i popłoch. Dzwonki zawiadania, iż otrzymują instrukcje z kwatery głównej Führera, by ignorować wszelkie rozkazy z ministerstwa wojny, by skontaktować się z Himmlerem, któremu Hitler przekazał dowództwo armii wewnętrznej, i stłumił nieposłuszeństwo i nieporządek. Przeszło dwie godziny Olbricht i jego towarzysze zapewniali i sprzeciwiali się rozmowom, wierząc, iż to mistyfikacja Himmlera. Był jeszcze czas uratować konspirację przez szybką i energiczną akcję. Lecz generał po generale wstrzymywał się, czekając na pewność, iż Hitler nie żyje, usprawiedliwiająco odwołując się przysięgą na wierność Führerowi.

„Kolo 830 wieczorem nadtożsa spiskowców zaczęła znikać. Von Witzleben zrezygnował i polecał samochodem do domu. Jedynie Beck, Olbricht i jeden czy dwu niższych oficerów zachowało spokój. Lecz było jasne, że niedługo walczyli przy Bendlerstrasse będą w klompach. Przed godz. 10 poręcznik von Haeflten, jeden z początkowych spiskowców polecił pewnemu majorowi przystopować nokcja dla zamknięcia „niepewnych oficerów”. Zakończony i uciechły doniósł ów major o tym rozkazie członkom sztabu gen. Fromma. Już pełnym podjęciem na wiadomość, że Himmler przejął władzę nad armią wewnętrzna. Kierowana przez płk. von der Hewitte weszła gru na oficerów do nokcji, gdzie siedział Beck i jego grupa, żądając wyjaśnień. Zagrożeni aresztem, wyciągnęli rewolwery, strzały zostały wymiesione, Stauffenberg upadł ranny w płecy.

PPS. ramie przy ramieniu z PPR. buduje nową Polskę

Z konferencji Komitetu Miejskiego i Powiatowego P. P. S. w Częstochowie

W niedzielę dnia 7 kwietnia b. r. odbyła się w lokalu partyjnym P. P. S. Roczna Konferencja Komitetu Miejskiego i Powiatowego P. P. S. z udziałem I-go Sekretarza Woj. Kom. P. P. S. w Kielcach tow. Skowrońskiego. Program przewidywał:

- 1) Zagajenie, wybór Prezydium i powita nie gości,
- 2) Wygłoszenie referatu polityczno-gospodarczego (tow. Skowroński),
- 3) Wygłoszenie całego szeregu sprawozdań:
 - a) Wydz. Organizacyjnego — tow. Gronkiewicz,
 - b) Wydziału Miejskiego — tow. Kusel,
 - c) Wydziału Wojskowego — tow. Witkowski,
 - d) Starostwa Powiatowego — tow. Starosta Pow. J. Kaźmierczak,
 - e) Zarządu Miejskiego — wiceprezydent tow. Federak,
 - f) Miejskiej Rady Narodowej — wiceprzewodniczący M. R. N. tow. Brus,
 - g) Pow. Rady Związków Zawodowych — tow. Brzozowicz,
 - h) Spółdzielczości — tow. Dudek,
 - i) Sportu robotniczego „Skra” — tow. Spruch,
 - j) Organizacji Młodz. T. U. R. — tow. Jurk.
 - k) Robotn. Tow. Przyj. Dzieci — tow. La-bocha,
 - l) Klubu szarybowego — tow. Minor,
 - m) Komisji Rewizyjnej — tow. Szmidla,
 - n) Przeprowadzenie wyborów do Komitetu Miejskiego i Powiatowego i Komisji Rewizyjnej,
 - o) Omówienie spraw związanych z uroczystościami 1-szo Majowymi.
 - 6) Wolne wnioski.

go, przy przechodzeniu gospodarki rolniczej na przemysłową, zwiększa się znaczenie proletariatu w kraju, a jednocześnie ulega zagnienieniu walka dwóch światów: socjalistycznego i kapitalistycznego, walka o to, kto będzie Polską rządził.

Stosunki społeczne w Polsce przedwrześniowej

Należy przypomnieć sobie kształtowanie się stosunków społecznych w Polsce przedwrześniowej. W kraju naszym było 17,7 proc. ludności robotniczej przy niepełnej 2 proc. kapitalistów przemysłowych. Liczba 17,7 proc. owych robotników przemysłowych oraz 11,1 proc. robotników rolnych i 4,4 proc. pracowników umysłowych stanowi 33,2 % ogólną ludności. Chłopi stanowili 52 proc. ogólną ludności, rzemieślnicy i drobni handlowcy 11,2 proc. wolne zawody 0,6 proc. Z ta liczbą niewątpliwie przedstawia się dane o zużyciu produkcji przed poszczególnymi warstwami ludności: 1,8% przemysłowców spożywało 70% ogółu produktów. Te dane świadczą o b. niskiej stopie życia klasy robotniczej w Polsce.

W naszym kraju ludność rolnicza wynosiła 64 proc. ogólną ludności. W tym 34 proc. stanowili gospodarstwa karłowate, 30,7 proc. małorolni od 2 do 5 ha, a 32 proc. od 5 do 20 ha. Orolęm 86,7 proc. byli to chłopi małorolni, a 13,3 proc. brzości gospodarza i obszarnej. Wielka własność posiadała 10 mil. ha ziemi, podczas gdy małorolni gnieździł się i dusił na gospodarstwach karłowatych.

Jeśli chodzi o przemysł, nie był on w rękach polskich, ale należał do kapitalistów międzynarodowych. A przecież niepodległość gospodarstwa decyduje o niepodległości politycznej.

Kraj nasz był w kolosalnych rozmiarach okradany przez międzynarodowy kapitalizm. Klasa robotnicza i chłopci znajdowali się w jednakowo tragicznym wprost położeniu.

Drobnomieszczanstwo holdowało w rękach kapitalistycznych wyzyskiwaczy, jeśli zaś chodzi o prawną inteligencję, ta nie była sprzymierzeńcem proletariatu, choć winna była nim być ze względu na swoje położenie społeczne (bractwa tajemna i wszystkie). Nieliczne jedynie jednostki umiały, na sprawy te spojrzeć głębiej i rozumnie.

Mieszczanstwo można nazwać jednym do sednym polskim słówkiem — było kołtunskie.

Żył, po wielkiej wojnie, stójmy u progu nowego życia. W warunkach robotniczych waży się wielkie zagadnienie: ewolucja czy rewolucja?

Zmienił się układ stosunków w Polsce. Dzięki reformie rolnej z powierzchni ziemi została znieczyszczona warstwa obszarowa. Również i wyrugowano z kraju agencję obcego kapitału. Uparstwienie przemysłu przeprowadzono mimo oeromych trudności, przy czym upaństwowiła się fabryki z odszkodowaniem, wbrew pozorom „lewicowym” wnioskom P. S. L., które by tylko mogły spowodować zerwanie stosunków dyplomatycznych Polski z innymi państwami i pozabawić naszą ludność pomocy z zagranicy.

Klasa robotnicza w Polsce niejednokrotnie dochodziła do władzy. Tak było w r. 1918, czy 1920. Ale zawsze klasa ta nie podważała fundamentów władzy kapitalizmu, nie dokonała reform społecznych. I stało się, że demokracja burżuazyczna powiodła kraj nie ku socjalizmowi, ale do faszyzmu, że tak jak we Włoszech Mussoliniemu, w Niemczech Hitlerowi, a nas Piłsudskiemu wymosiła drożę do władzy.

Z błędów tych uczymy się jednego: Demokracja dla demokratów, dyktatura dla wrogów demokracji.

Demokracja zachodnia anielska nie odpowiada nam, gdyż utrwała jedynie wczasy i niewolnictwo. Musimy pamiętać: Dla ludów kolonialnych włości w Anglii nie ma.

My szans swych nie stracimy

Wszystko zależy od przyniownika, jaki do damy do słowa „demokracja” i kto ją tworzy. Demokracja ludowa bez kapitalistów i obszarników nie jest celem, lecz pochodem do celu.

Mamy wyraźnie zapisany przed oczyma cel, do którego dążymy.

Praca nasza nie toczy się bez walki i trudności. Międzynarodowy kapitalizm wydaje nam śmiertelną walkę. Pasywność warstwy, która wyrugowaliśmy z życia Polski, czyni że triumf socjalizmu przyniesie całkowite ich likwidację.

„Następo przystąpili do walki ostatecznej.”

My szans, które posiadamy, jedynych szans na całe stulecie, przegrzać nie możemy.

P. S. L. wystąpiło przeciw nam. Jest to stara firma, stare widmo w historii Polski. Z jej szeregów pochodzący ludzie zaprzęśli rok 1918: „ci czwórkę” — min. Kłobucki, Karol strzałak w r. 1923 do manifestacji robotników, za rządów ich ludzi nastąpiła rewolucja 1928 r. i nie kto inni, oni w roku 1939 wyłamali się z bloku demokratycznych stronnictw polskich — Sumienie wreszcie Mikolajczyka obciążano zaniecie odpowiedzialności za wybuch wojny, wreszcie wreszcie, wbrew złowemu rozgłosowi, wbrew radom Anglii, nie porozumiawszy się z do-

wództwem zbliżającej się Armii Radzieckiej, jedynie tylko dla własnej ambicji — pchnął półtoramilionowe miasto w odmet nierównej walki. Przyczynił się do tego, że umęczona ludność Warszawy poniosła prze ogromne ofiary krwi, a miasto zostało obrócone w ruinę.

Klasa robotnicza w r. 1946 zażąda od sprawców katastrofy narodowej rachunku i zapłaci im za nią tak, jak na to sobie zasłużyli. Zbliża się okres wyborów i przeprowadzenia referendum ludowego.

W jednym szeregu z P. P. R.

Nam nie chodzi tylko o zwycięstwo w wyborach, ale o zwycięstwo naszej Idei, o zwycięstwo świata pracy. Nie dokona się ono bez sojuszu Polskiej Partii Socjalistycznej z Polską Partią Robotniczą.

Staliśmy do budowy Polski, bo nas, którzy mamy tak piękne tradycje niepodległościowe zabraknąć przy odbudowie nie może. Jest nie do pomyślenia, aby ulęgła podstępom Arciszewskiego i Kwapińskiego, P. P. S. nie stanęła do pracy. Ramie przy ramieniu z PPR i z Rządem idziemy do zwycięstwa socjalizmu i świata pracy.

Ci, którzy zblądzieli, musieli odejść. Tak odeszli swego czasu Moraczewski, tak odeszli Kwapiński i Arciszewski.

Współpracę z PPR uważamy za fundament znony całej klasy robotniczej. Sojuszu z PPR nie naruszaliśmy w niczym i nie naruszymy. Niech PSL i reakcja nie ma jakiegokolwiek złudzeń i w „jakimś urojeniu”. Wietrze od Krakowa” nie dopatruje się burzy. Nie będzie rozbiła klasy robotniczej. Granitową podstawą naszych rządów stanowi wspólny blok oparty na jedności partii demokratycznych.

Sądnym, że tylko poddanie się obecnemu kierownictwu jest jedyną drogą do utrzymania niepodległości i socjalizmu, a to jest naszym celem!”

Jeszcze raz podkreśliłszy konieczność sojuszu P. P. S. z partiami demokratycznymi, a zwłaszcza z Polską Partią Robotniczą tow. Skowroński zakończył swoje przemówienie.

Zebrań delegatów żywiłowimni oklaskami wyraził swa całkowita solidarność z temi „przemienienia prelegenta.

Następnie tow. Gronkiewicz odczytał trzy rezolucje, które zostały przyjęte przez zebranych. Były to: rezolucja Rady Naczelnej P. P. S. z dnia 31 III 1946 r. Komitetu Centralnego Związków Zawodowych i Zjazd Chłopów Socjalistów w Warszawie.

Następnie delegaci przeszli do obrad nad sprawami wewnętrznymi.

Otwarcie Konferencji

Przed otwarciem konferencji młodzież O. M. T. U. R. zainicjowała „Czerwony Standard”, który dochwylił wypełniając po brzozi sale Delegacji, po czym Starosta Powiatowy J. Kaźmierczak zgasił obrady.

Przez 53 lata — mówił gromkim głosem mówca — walczyła Polska Partia Socjalistyczna o niepodległość Polski i o socjalizm. Walczyła o te ideały, zwalczając podczas okupacji, podczas najazdu hitlerowskiego faszyzmu. Walczy i dziś — z wrogiem ludu pracującego, z reakcją. Polska Partia Socjalistyczna, walczy — to jest nasz program socjalistyczny. Jest fundamentem rewolucyjnego programu socjalistycznego.

Niewątpliwym wyrazem zacieśnienia się współpracy między poszczególnymi stronnictwami jest obecność na sali członków innych partii.

Tu Ob. Starosta powitał Prezydenta Miasta dr. J. Wolosińskiego, Przewodn. Miejskiej Rady Narodowej ob. K. Zająca, I sekretarza P. P. R. posła Z. Zientarskiego — Janikowskiego, przedstawiciela Str. Demokracji ob. D. Kanalekiego i przedstawiciela prasę red. S. Polfaśniakowa.

Następnie ob. Starosta powołał Prezydium w skład którego weszli obok wyżej wymienionych gości: I Sekretarz Woj. Kom. P. P. S. w Kielcach tow. Skowroński, I Sekretarz P. P. S. w Częstochowie tow. Gronkiewicz, tow. Witkowski, który pełnił obowiązki sekretarza Konferencji, tow. Jurk., tow. Karczmarzykowska i tow. A. Polackiewicz. Goście imieniem partii i instytucji, jakie reprezentowali — wygłosili przemówienia, których dominacją była serdeczna życzliwość w odniesieniu do obradujących delegatów P. P. S. Wszyscy podkreślili łączność czerkrebów i wspólność poczynań dla dobra odbudowy i socjalistycznej Polski, wszyscy przyjęli Konferencję jak najserdeczniej obrad.

Referat polityczno-gospodarczy

Następnie zabrał głos I Sekretarz Woj. Komitetu P. P. S. tow. Skowroński, który wygłosił obszerny referat polityczno-gospodarczy.

Lata 1945 i 1946 — mówił prelegent — to lata przełomowe w życiu Polski, lata przeobrażeń gospodarczych, społecznych i politycznych, które zrozumieć i ocenić w pełni można tylko wtedy, gdy porówna się stan Polski dzisiejszej z Polską przedwrześniową.

W r. 1939 Polska była krajem kapitalistów i obszarników, państwem narodowo-nieterytorialnym, o granicach nienaturalnych. Na forum międzynarodowym polityka Polski była chwytliwa i zmienna. Dziś przeciwnie, nie ma u nas obszarników i kapitalistów, granice są uporządkowane, a no wyśledzeniu Niemców, Polska będzie państwem jednorodnym.

W polityce zagranicznej w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim sytuacja Polski jest jasna i ustalizowana. Charakter polityczny kraju zawsze nadal walczył o politykę i gospodarkę Polski. Obecnie przy zmianie systemu ekonomicznego

Rok wstępny w W. S. A. H.

Stosownie do zarządzenia Ministra Oświaty przyjmuje Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa wpięty rok wstępny dla tych kandydatów, którzy uzyskali świadectwa ze strony Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnej. Wpisy odbędą się od 8 — 11 kwietnia b. r. w godz. 16 — 18 w Sekretariacie Szkoły przy ul. Handlowej 14. W wypadku zgłoszenia się dostatecznej liczby kandydatów zostanie pod koniec kwietnia uruchomiony kurs wstępny w tempie przyspieszonym (kwiecień, maj, czerwiec, wrzesień, październik), którego ukończenie sta słuchaczom uprawnia do wstępu na I rok W. S. A. H. w przy szym roku akademickim. Wykłady odbędą się przed lub po południu, zależnie od wyboru kandydatów.

Towarzystwo Popierania Kultury Regionalnej w Częstochowie wznowia swoją działalność

Walne zebranie Tow. Popierania Kultury Regionalnej odbędzie się dnia 11 kwietnia r. b. o godz. 5-ej (w drugim terminie o g. 6) w sali Gimnazjum Państw. im. H. Sienkiewicza, III Aleja Nr. 56. Ze względu na wznowienie prac Towarzystwa po 6-letniej okupacji daje się za uważać ogólnie zainteresowanie.

Uwaga, działkowcy

Towarzystwo Ogrodników Działkowych w Częstochowie podaje do wiadomości członków, że otrzymało przydział nasion buraków, pietruszki i bobu. Powyższe nasiona są do odebrania w sekretariacie ul. Dąbrowskiego 14, w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17-ej. Po 15 kwietnia będą wydawane następnego nasiona, jak marchew, cebula, ogórki i rzadkie.

Tabela głównych wygranych

w 4-tym dniu ciągnięcia IV klasy 46 Loterii Państwowej (tabela nieurzędowa)

W czwartym dniu ciągnięcia czwartej klasy 46 Loterii Państwowej padły następujące główne wygrane:

- Po 50,000 zł i r.: 65 773; po 20,000 zł Nr: 12 425, 13 206, 18 374, 21 746, 21 780, 30 064, 33 956, 34 183, 39 836, 59 073, 60 390; po 10,000 zł Nr.: 4 844, 12 378, 19 476, 23 894, 25 826, 26 841, 34 158, 35 287, 41 588, 41 927, 53 912, 56 004, 57 618, 63 222, 63 815, 64 986, 65 208, 67 322, 67 650, 69 615.

Z życia kulturalnego

Zygmunt Krasiński w Potoku Złotym Odczyt prof. Mikolajcika w Klubie Literackim Dnia 11 b. m. to jest we czwartek o godz. 10 i pół w sali Biblioteki Miejskiej im. Dr. Bięganickiego odbędzie się odczyt prof. Mikolajcika p. t.:

„Zygmunt Krasiński w Potoku Złotym”. Bilety wejścia oddziennie od 10 do 12-tej i od 16 do 19-tej w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22.

Teatry Miejskie — sala duża „Swierszcz za koniem” K. Dickensa dla pracującej inteligencji

Dziś we środę 10 b. m. o godz. 19-tej strzuka w 4 aktach, z prologiem i epilogiem Karola Dickensa p. t. „Swierszcz za koniem”. Reżyseria A. Kwiatkowskiego. Oprawa sceniczna W. Wagnera. Obrada premierowa. Inscenizacja muzyczna. M. Mierzewskiego. Choroografia T. Wysockiej. Orkiestra pod batutą St. Jarzabskiego.

Przedstawienie dzisiejsze zostało częściowo zakupione przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego dla pracującej inteligencji. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 14-tej do rozpoczęcia przedstawienia. Telefon kasy 21-61.

„Swierszcz za koniem” K. Dickensa dla szkół

Dziś we środę 10 b. m. o godz. 15-tej „Swierszcz za koniem” dla szkół. Jest to drugie z kolei przedstawienie zorganizowane przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego i Dyrekcji Teatrow.

Następnie przedstawienia dla szkół wyższych, średnich i powszechnych odbędą się w dn. 11, 12, 13 i 14 b. m.

Bilety na te przedstawienia do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

Sala Kameralna „ROXY” komedia w 3 akt.

Dziś we środę 10 b. m. oraz w dni następcie o godz. 19-tej arcyżabawna komedia w 3 aktach p. t. „ROXY”, Connara z Janina Łukowska w roli tytułowej na czele premierowej obsady. Reżyseria E. Glińskiego. Oprawa sceniczna W. Wagnera.

Kasa czynna od godz. 10-tej do 12-jej i od 14-jej do rozpoczęcia przedstawienia. Telefon kasy 21-61.

W przygotowaniu „Nitouche”, operetka Herwege w reżyserii B. Orlińskiego oraz „Wiosenne porządki” komedia w 3 aktach L. Huxleya w reżyserii M. Mieczysławskiego.

Zebrań „Jedności”

Przypominamy, że dn. 10 b. m. o godz. 17 odbędzie się zebrania dzielnicowe członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Jedność” w Częstochowie. Zebrania odbędą się: w Szkole Powszechnej przy ul. Dąbrowskiego Nr. 14 — dla członków ze sklepu Nr. 24 oraz w Świłłicy „Spolem”, przy ul. I. Mają Nr. 2 — dla członków ze sklepu Nr. 41.

Przez P. P. O. K. do samowystarczalności Premlowa Pożyczka Odbudowy Kraju — 15.IV.1946

Sport

Bokserzy częstochowscy rewelacją mistrzostw Polski

(SG) Fachowa prasa sportowa wysunęła najrozmaitsze kombinacje układu sił i kolejności zawodników w mistrzostwach bokserkich Polski w Łodzi. Kombinacje te nie brały pod uwagę pięściarzy prowincjonalnych, zwłaszcza częstochowskich, czemu zresztą nie można się dziwić, najpełniej bowiem znawcy boksu nie widzieli zawodników częstochowskich w ringu, a relacje korespondentów z naszego miasta spotykały się ze zromualną nieufnością.

Tymczasem już pierwszy dzień mistrzostw poza przejściem do ćwierćfinałów Berga i Żurawskiego przyniósł sensację olbrzymiego kalibru — faworyt mistrzostw Czortek został pokonany przez Chudego! Tego nikt się nie spodziewał! Niestety Chudy nadal wierzelił sobie rękę, wskutek czego jego dalszy udział w mistrzostwach stał się niemożliwy.

Niemniejszego honoru oczekawali się Żurawski i Berg — obaj przegrali dopiero w półfinałach. Fakt przedostania się ich aż tak daleko jest ogromnym osiągnięciem dla naszego młodego boksu.

Okazało się zatem, że Częstochowa posiada kilka talentów i że Okręg nasz oraz kierownictwo Częst. Klubu Sportowego, do którego należą Chudy, Berg i Żurawski, dały tym talentom odpowiednie warunki rozwoju, które w połączeniu z ambicją zawodników przyniosły tak duży sukces. — Przyniosły sukces i przekreśliły wszelkie obliczenia znawców polskiego boksu.

Sukces ten, przyczyniając się do popularyzacji boksu na naszym terenie, niechaj stanie się podwaliną jeszcze większego, a trwałego rozrostu naszego młodego Okręgu.

RKS Skra — KOS Victoria 0:0

(L. k.) Niedzielne spotkanie najlepszych zespołów Częst. Okręgu przyniosło wynik nierozstrzygnięty. Gra była całkowicie równorzędna, Skra posiadała lekką przewagę

Wznowienie wydawania „Sportowca”

W związku z rozpoczętym w tym sezonie sportowym Redakcja „Głosu Narodu” wznowia z dniem 15. b. m. wydawanie sportowego dodatku tygodniowego p. n. „Sportowiec”, czego w ten sposób przyczynić się do szerzenia kultury fizycznej i rozwoju polskiego sportu.

„Sportowiec” ukazywać się będzie jako dodatek bezpłatny „Głosu Narodu” w każdy poniedziałek w godzinach rannych, przy nosząc najnowsze wiadomości z naszego terenu, z kraju oraz zagranicą.

w pierwszej połowie. Bramkarz, jak równie obrona i pomoc wywiązały się dobrze, jedynie atak zawodników strzelało. W drugiej połowie meczu Serdak z rzutu karnego strzelał w róg nieco za słabo i Szymański ładnie broni. W drużynie zielonych brak było zgrania, dogodne pozycje zostały zaprzepaszczone. Na ogół zawody nie należały do ciekawych, jednakże wykazały dość dobrą formę, rękującą nadzieję na przyszłość. Sędziował b. dobrze ob. Śliwczewski. Widzów przeszło 5000.

CKS — Stradom 5:4 (2:2)

(SG) CKS przełamał wreszcie paszę pecha do Stradoma, odnosząc ciężko wprawdzie zwycięstwo, lecz całkowicie zasłużone zwycięstwo. Posiadali na ogół przewagę gry i lepsze umiejętności techniczne, Stradom natomiast prześlagał przeciwnika ofiarnością i produktywniejszą grą ataku.

Mecz był niezwykle emocjonujący, a to dzięki kalejdoskopowej zmianie wyniku, który ciągle wahał się to na jedną to na drugą stronę. W sumie i Stradom i CKS prowadzili aż po dwa razy, a rozstrzygnięcie padło dopiero w końcowych minutach gry.

Prowadzenie dla CKS'u zdobywa mierzyn strzałem z wolnego Kulik. Wnet jednak Stradom nie tylko wyrównuje przez Dąbrowskiego, ale i zdobywa prowadzenie, co jest zasługą Węgrowca. Wyrównanie dla CKS'u uzyskuje Heine. Po przewzię Dąbrowski strzela trzecią bramkę dla Stradoma, niedługo jednak potem Heine zdobywa kolejno dwa gole. Stradom wyrównuje raz jeszcze przez Różalskiego, ale tuż przed końcem Welecz strzela decydującą o zwycięstwie CKS'u bramkę.

Wyróżnili się w Stradomiu Małek, Lach, Węgrowiec i Dąbrowski, w CKS'ie trójka pomocy Pięga — Kulik — Proksa, w ataku zaś Heine i Welecz.

Sędziował doskonale ob. Wideryński.

Legion — KOS Victoria (Sektja lekka-afletyczna) 5:1 (4:1)

(L. k.) W ub. czwartek rozegrane zostały zawody pomiędzy Sektją lekkoatletyczną KOS Victoria a Legionem, składającym się z zawodników pierwszej i drugiej drużyny. Zawody to przyniosły zasłużone zwycięstwo tej ostatniej. Legion był zespołem bezspornie lepszym, miał b. ładne zagrania, zwłaszcza pomoc i obrona dobrze likwidowały przedwzięcia ataki Viktorii. W Viktorii poszczególni zawodnicy stali na poziomie zadania, lecz zespołowo byli słabi, swych sytuacji nie potrafili wykorzystywać. Jedyną bramką padła ze strzału Stawyska w pierwszej minucie gry. Dla Legionu bramki strzelił: Wojciechowski 3, Halkiewicz 2 oraz Kopera 1.

RKS Raków — KKS Częstochowianka 7:1 (3:1)

(L. k.) Towarzyski mecz piłkarski między RKS Raków i KKS Częstochowianka zakończył się przegraną KKS Częstochowianka w wysokim stosunku. RKS Raków posiadał przez cały niemal czas gry przewagę. Pierwszą bramkę zdobywa Dawczyk dla Częstochowianki. W kilka minut później Buczkowski wyrównuje. Częstochowianka zrzadka dochodzi do piłki, ataki jej mijają się z celem. Dalsze bramki dla Rakowa zdobyli: Buczkowski 2, Kusaj 3 oraz Pedzik 1. Zawody prowadził b. dobrze ob. Woźniak. Publiczność Rakowa zachowała się tym razem po sportowemu.

Zarobki do 12.000 zł. rocznie zwolnione od podatku dochodowego

Warszawa (SAP). — Obecny system podatkowy bywa dość często przedmiotem krytyki. Jak jest w istocie? — Otóż stwierdzić należy, że podatek dochodowy, wymierzony na podstawie ustawy o państwowym podatku dochodowym z 1936 r. wraz z późlejszymi zmianami oraz dekretem z dnia 14 stycznia 1946 r. o poborze 50-procentowego dodatku wojennego do państwowego podatku dochodowego był bardzo wysoki i gdyby pozostał dal w dotychczasowej wysokości, wpłynąłby ujemnie na rozwój życia gospodarczego i odbudowę kraju.

Dlatego też wydany został dekret z dnia 8 stycznia 1946 r., obniżający od dnia 1

stycznia 1946 r. który uchyla wyżej wymienioną ustawę o państwowym podatku dochodowym oraz dekret o 50-procentowym dodatku wojennym do podatku dochodowego. Zaliczka na podatek dochodowy na rok kalendarzowy 1946 są już obliczane i wymierzane na podstawie nowego dekretu.

Dekret o podatku dochodowym, poza wie lu innymi zmianami w dotychczasowych przepisach o podatku dochodowym, znacznie obniża wysokość stawek podatkowych, a mianowicie: zwalnia zupełnie od podatku dochody do wysokości 12.000 zł. rocznie. Rozpiętość stopy podatkowej jest znaczna, podczas gdy dochód roczny od 12.000 do

18.000 zł. opocentowany jest w wysokości 1 proc. to stopa podatkowa przy dochodzie od 1 miliona do 1.200.000 rocznie wynosi 50 proc.

Dla przykładu porównajmy stopę podatkową, obowiązującą na zasadzie nowego dekretu z obowiązującą stopą podatkową do dnia 31 grudnia 1945 r. I tak np. przy dochodzie rocznym w wysokości 360.000 zł. podatek dochodowy wynosi, według obecnej stopy podatkowej, 104.400 zł. (poprzednio 216 tys. zł.). Przy dochodzie podwojonym, a więc 720.000 zł., podatek dochodowy wyniesie 307 tys. zł. (poprzednio 520.000 zł.), wreszcie przy dochodzie czterokrotnym — 1.440.000 zł. podatek dochodowy wyniesie 782 tys. zł. (poprzednio 1.281.200 zł.).

Podany przykład wskazuje, że podatnik, który dzięki wzmocnieniu wysiłków zwiększył swój dochód ze 360.000 do 720.000 zł., zyskał rocznie po zaplaceniu podatku dochodowego kwotę zł. 157.400, przy dalszym zaś powiększeniu dochodu do 1.440.000 zł. pozostaje mu netto dalsze 245.000 zł. Zysk ten stale wzrasta przy zwiększaniu się dochodu i napewno będzie bodźcem do ciągłego ulepszenia i rozwijania warsztatów pracy, a przez to stanie się jednym z czynników odbudowy kraju.

Program rozgłośni polskich CZWARTEK — 11 KWIETNIA

5.57 — Sygnal czasu i pieśń — Między ranne wstają zorze, 6.00 — Kalendarz piętrowy, 6.05 — Muzyka lekka, 6.10 — Poranna wiadomość ze słuchawką, 6.15 — Nowe czasy nowi ludzie, 6.30 — Muzyka lekka, 6.45 — Dziennik poranny, 7.05 — Program na dzień bieżący, 7.10 — Gimnastyka poranna, 7.20 — Muzyka lekka z płyt, 7.45 — Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika porannego, 7.50 — Muzyka lekka, 8.30 — Życie gospodarcze, 8.35 — Wiadomości gospodarcze, 8.45 — Skrzynka poszukiwania rodzin, 8.55 — Skrzynka PCK.

11.51—12.05 Sygnal czasu z Obserwatorium i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, 12.05 — Na ziemiach odzyskanych, 12.20 — Pieśń wioski, 12.40 Z życia narodów słowiańskich, 12.50 — Z dzieł G. Harbarydowa niemieckiego w Polsce, 13.00 — Audycja szkolna, 13.10 — Audycja z cyklu „Dzień w dzień”, 13.15 — Koncert dla szkół, 14.00 — Dziennik południowy, 14.30 — Informacje ogólnopolskie, 16.00 — Pogadanka dla dzieci starszych pt. „Jak powstała nasza ziemia”, 16.15 — II audycja z cyklu „Dzień w dzień”, 16.35 — Raport z cyklu „Na dalekim podoleklim Wschodzie”, 17.10 — „Możajka muzyczna”, 17.55 — Wiedówka i mikrofonem, 18.00 — Kwiecień szlachecki, 18.10 — Audycja dla Polaków zagranicą, 21.30 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą, 22.00 — Polscy w Niemczech, 22.15 — Obrótka koncertu P. H. 23.00 — Ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.25 — Program na jutro, 23.35 — Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą, 24.00 Hymn.

Pamiętaj! przez kwiecień trwa akcja na Pomoc Zimową

„Ogłoszenie jest najszybszym środkiem reklamy” Już przyjmujemy Ogłoszenia i Reklamy do świątecznego, poważnie zwiększonego nakładu „Głosu Narodu” PAP Aleja 31 tel. 15-45

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

PODZIĘKOWANIE

Za złożone na moje ręce przez Przedstawicieli Okręgowego Komitetu Zydowskiego w Częstochowie 50 sztuk odcisków, jako dar dla dzieci sierot polskich, ofiar faszyzmu hitlerowskiego, składam w imieniu Zarządu Miejskiego serdeczne podziękowanie. Częstochowa, dnia 4 kwietnia 1946 r.

PREZYDENT MIASTA

(—) Dr. T. J. Weisński

PAP 3155

L. ds. Apr. 230/46

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Miejski Wzrostu Aprobacji i Handlu w Częstochowie podaje do wiadomości, iż skłapy 588 „Jedynko” rozpoczęły wydawnictwo kawy naturalnej na miesiąc marzec 1946 r. w ilości: dla kat. I 8 deko

„ II 6 „ III 6 „

na kupon Nr. 18. orn: kawę nie pobrana na karty Intowa.

Nadto powyższe skłapy dokonują dalsze rozdawnictwo konserw miesięcznych na kupon Nr. 18.

Częstochowa, dnia 6 kwietnia 1946 r.

Naczelnik Wydziału Aprobacji i Handlu

(—) J. Koźmiński.

PAP 3154

OGŁOSZENIE O LICYTACJI

Zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1.VII.1934 r. o trybie dokonywania licytacji — Państwowa Centrala Handlowa Oddział w Kielcach, ogłasza licytację remanenta b. Fryz portretarsko-fotograficznych „Renansa” w Kielcach w dniu 6 maja 1946 r.

Licytacja odbędzie się w Kielcach przy ul. Radomskiej 6, godz. 10 rano w lokalu P.C.H. Oddział w Kielcach, w obecności Komisji Ogólnego remanentu b. Fryz „Renansa” można codziennie w godzinach od 10 do 12-cj.

Państwowa Centrala Handlowa Oddział w Kielcach.

PAP 3153

OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości, że Państwowa Centrala Handlowa Oddział w Kielcach mieści się obecnie przy ul. Radomskiej Nr. 6. Godziny urzędowania w tygodniu od 8 do 15 w soboty od 8 do 10 i podczas do rozprawiania towary przemysła spożywczo-tekstylnego i towarzyszącego po cenach komercyjnych.

Państwowa Centrala Handlowa Oddział w Kielcach.

PAP 3152

ZGUBY

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Skradzione plany kasacyjne

maszyna Babilo, serwetka w wyprodukowanym przez B. K. U. Kielce, na nazwisko Wójcik Stanisław ur. 8 lutego 1915.

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Ogrodnik samotny

potrzebuje od sąsiedzi, użycza, wyczała — poleca pani tel. 10-22.

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150

Utraciłam skradzioną legitymację P.K.P. wyd. przez Dyr. Okr. Kolei Państw. w Łodzi na nazwisko Włoszczowa Leokadia. PAP 3149

Utraciłam dowód osobisty, kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Fafara Władysław sam. w Zaleszance, gm. Sobuchów. K. 53

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Gajdar Wacław sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3151

Utraciłam kartę rejestracyjną R.K.U. Kielce, na nazwisko Jędrzej Kłk sam. Gociszewo pow. Włoszczowa. PAP 3150